

EMANUEL KULCZYCKI\*

## Zasady oceny czasopism humanistycznych i ich rola w parametryzacji jednostek naukowych

### 1. Wprowadzenie

Parametryzacja jednostek naukowych przeprowadzona w 2013 roku powoli dobiega końca. Warto myśleć o niej właśnie jako o procesie, gdyż istotna jest nie tylko sama kategoryzacja, lecz również to, w jaki sposób wypracowywane są jej kryteria oraz jak jest komunikowany cały przebieg tej procedury niezwykle istotnej dla środowiska naukowego. To bowiem wyznaczy odbiór kolejnych ocen jednostek naukowych.

W czwartym numerze ubiegłorocznej „Nauki” Dominik Antonowicz i Jerzy Brzeziński przedstawili uwagi dotyczące zakończonej oceny oraz wskazali wiele punktów krytycznych. Kończąc swój tekst, zaapelowali: „publikując nasze refleksje na temat parametryzacji 2013, otwieramy tym samym dyskusję na temat parametryzacji 2017” (Antonowicz, Brzeziński, 2013, s. 83). Mój tekst jest odpowiedzią na zaproszenie do tej debaty.

W związku z tym celem artykułu jest omówienie oceny czasopism naukowych dla potrzeb przyszłej oceny parametrycznej oraz wskazanie możliwych udoskonalających rozwiązań. Charakterystyka ta będzie skupiona na: (1) specyfice czasopism humanistycznych oraz (2) nieprojektowanych (niekoniecznie niezamierzonych) społeczno-naukowych konsekwencjach punktowania artykułów naukowych w czasopismach humanistycznych. Proponowane rozwiązania będą dotyczyły zarówno oceny międzynarodowych czasopism humanistycznych, jak i potrzeby wprowadzenia elementu oceny eksperckiej w tworzeniu listy polskich czasopism humanistycznych.

Przedmiotem analizy będą zasady oceny czasopism: w szczególności te obowiązujące w parametryzacji 2013 roku. Kluczowe będzie przedstawienie nie tylko faktycznego celu ewaluacji czasopism, ale również rozróżnienie dwóch funkcji, jakie taka ocena pełni. Po zarysowaniu tego tła prawno-organizacyjnego konieczne będzie omówienie aktualnych zasad oceny. W tym kontekście jeszcze bardziej wyraziste staną się zaprezentowane charakterystyki „praktyk publikacyjnych w humanistyce” oraz propozycje zmian w obowiązujących zasadach.

---

\* Dr Emanuel Kulczycki, Instytut Filozofii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, e-mail: emek@amu.edu.pl

Badania naukowe prowadzone są w coraz większym zakresie w sposób interdyscyplinarny. Wynika to przede wszystkim ze złożoności przedmiotu naszych zainteresowań oraz z nowych problemów badawczych, przed którymi stajemy. Jednakże z tego, iż filozof, historyk i psycholog mogą w jednym zespole badawczym pracować z informatykiem, fizykiem i kognitywistą nie wynika jeszcze, że wyniki ich prac mogą być oceniane podług tych samych kryteriów. Wciąż bowiem wzory komunikacji naukowej, czyli sposoby informowania o tym, co i jak (jako naukowcy) robimy, są różne dla różnych dyscyplin wiedzy. Nie chcę wchodzić w tym miejscu (w skądinąd ciekawe) rozważania na temat zasadności podziałów i linii demarkacyjnych w obszarach nauki i dyscyplinach: już na pierwszy rzut oka widać, że nauka (*science*) jest różna od humanistyki (*humanities*), czy – dla wielu brzmiących bardziej nobilitująco – *nauk humanistycznych*.

W humanistyce podstawowym efektem pracy badawczej są publikacje naukowe: sam proces pisania jest niejednokrotnie tożsamy z procesem prowadzenia badań. Publikacje stają się w ten sposób kluczowym wyznacznikiem kondycji humanistycznych jednostek naukowych. Dlatego też w przypadku grupy nauk humanistycznych<sup>1</sup> (w parametryzacji połączonej z naukami społecznymi) *Kryterium I* powinno być decydujące w przeważającej mierze: obecnie waga na poziomie 65 powinna zostać zwiększona nawet do 80<sup>2</sup>. Takie przesunięcie środka ciężkości w stronę publikacji będzie korzystne dla naukowców i użyteczne parametryzacyjnie pod dwoma warunkami: (1) środowisko wypracuje klarowne zasady oceny monografii: dowartościowania tych najlepszych oraz zdewaluowania tych, które Jerzy Brzeziński nazywa „syntezami introligatorskimi”, a Maria Lewicka książkami zrobionymi „w szopie u szwagra”; (2) drugim warunkiem jest wyższe punktowanie najlepszych czasopism humanistycznych i społecznych. Chociaż ocena monografii jest niezwykle ważnym i ciekawym zagadnieniem, to jednak w tym artykule nie będę go podejmował i skupię się na wskazanym drugim warunku: możliwości udoskonalenia systemu oceny czasopism humanistycznych.

Artykuł składa się z sześciu części. Pierwsza stanowi wprowadzenie oraz wskazuje cel rozważań. Część druga poświęcona jest celowi oceny czasopism oraz rozróżnieniu dwóch kluczowych funkcji, które taka ewaluacja pełni. W części trzeciej omawiam specyfikę praktyk publikacyjnych w humanistyce, aby – w czwartej części – przejść do omówienia procesu budowania wykazów czasopism obowiązujących w kończącej się parametryzacji przeprowadzonej w 2013 roku. Część piąta poświęcona jest omówieniu aktual-

---

<sup>1</sup> Zasady parametryzacji z 2013 roku wyznaczyło Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym.

<sup>2</sup> Działalność naukowa oceniana była w ramach czterech kryteriów: Kryterium I – osiągnięcia naukowe i twórcze; Kryterium II – potencjał naukowy; Kryterium III – materialne efekty działalności naukowej; Kryterium IV – pozostałe efekty działalności naukowej.

nych zasad oceny czasopism oraz służy wskazaniu proponowanych rozwiązań i udosko- naleń możliwych do wprowadzenia w części B i C „Wykazu czasopism punktowanych”. Ostatnia część to podsumowanie oraz wskazanie możliwych dalszych działań.

## 2. Cel i funkcje naukometrycznej oceny czasopism

Na początku warto podkreślić: konstruowanie systemu oceny jednostek naukowych nie wymusza stworzenia dodatkowego systemu oceny czasopism naukowych. Można oceniać jednostki naukowe przy użyciu zewnętrznych sposobów ewaluacji czasopism. Systematyczna ocena pracy naukowców na potrzeby zarządzania strumieniami finansowania prowadzona jest od lat 80. XX w. Pierwszą taką systemową próbą było stworzenie w Wielkiej Brytanii mechanizmu *Research Assessment Exercise* (Antonowicz, 2011). W ramach tej ewaluacji oceniano między innymi to, w jakich czasopismach naukowcy z uwzględnionych jednostek publikują. Jak pisze Antonowicz: „rosnąca presja na produktywność kadry akademickiej (w znaczeniu liczby publikacji) powoduje, że ważnym zadaniem władz wydziału jest zarządzanie zasobami ludzkimi, w tym ewaluacja pracy badawczej, które prowadzi do rozwoju kultury publikacyjnej określanej sarkastycznie jako *publish-or-perish culture*” (Antonowicz, 2011, s. 167). W takiej systemowej ewaluacji używa się zewnętrzne „oceny czasopism”, tzn. rankingi czasopism oparte na wskaźnikach bibliometrycznych. Najczęściej wykorzystuje się w tym celu listę *Journal Citation Reports* (JCR), na której indeksowane są czasopisma z wyliczonym wskaźnikiem wpływu *Impact Factor* (IF). Pokazuje to, że ewaluacja jednostek naukowych nie implikuje konieczności stworzenia systemu ewaluacji czasopism naukowych. Można wykorzystać istniejące już narzędzia: prowadzone przez zewnętrzne podmioty rankingi lub listy czasopism, takie jak *Journal Citation Reports* (JCR) czy *European Reference Index for the Humanities* (ERIH).

W Polsce w ramach oceny parametrycznej mamy model mieszany, w którym tworzone są zasady oceny jednostek naukowych oraz – na potrzeby tych zasad – konstruowane reguły oceny czasopism naukowych. Jest to rozwiązanie podobne do przyjętego w 2010 r. modelu Australijskiego *Excellence in Research for Australia* wdrażanego przez *Australian Research Council* (Haddow, Genoni, 2010). Na potrzeby tej oceny tworzony jest ranking czasopism (krajowych i międzynarodowych – łącznie ok. 20 tys. tytułów) i kategoryzacja na cztery grupy: A\*, A, B oraz C. Konstruując szczegółowe reguły na potrzeby polskiej parametryzacji, warto również czerpać doświadczenie z procesów oceny tajwańskich czasopism humanistycznych (Kao i in., 2008) czy też przyjrzeć się, z jakimi problemami przyszło się zmierzyć w Hiszpanii (Giménez-Toledo, Román-Román, Alcain-Partearroyo, 2007).

W Polsce ocena czasopism naukowych oraz związane z nią „punktowanie publikacji” pełni niebagatelną rolę w polityce naukowej. Jednakże należy też zauważyć, że jest to

proces, który zaczyna „żyć własnym życiem” i realizować niezamierzone cele. W związku z tym uważam, że warto odróżnić dwie funkcje, które pełni ewaluacja czasopism. Pierwszą funkcją – deklarowaną i oficjalną – jest odróżnienie czasopism lepszych od gorszych, tych cieszących się renomą w środowisku naukowym od tych, o których nikt nic nie słyszał. Wyniki tej oceny służą jako narzędzie do parametryzacji jednostek naukowych – czyli ocena czasopism *de facto* służy kategoryzacji jednostek. Drugą, *ukrytą*, lecz realizowaną funkcją, jest budowanie narzędzia do oceny dorobku naukowców oraz wyznaczników ich efektywności. Potrzebę rozróżnienia tych funkcji widać już na poziomie językowym, gdy wsłuchujemy się w rozmowy polskich naukowców. Niemalże zawsze mowa jest o tym, ile dany naukowiec „zdobył punktów”, „za ile opublikował artykuł”. Już nawet nie chodzi o to, że sama „treść naukowa” czy sens uprawiania nauki nie są brane pod uwagę w takich pytaniach. Ten proces przesuwania akcentów z „treści naukowej” na „miejsce opublikowania” trwa już od kilkudziesięciu lat chociażby za sprawą wskaźnika *Impact Factor*. Chodzi natomiast o takie wyobrażenie tego procesu, w którym to naukowiec *kolekcjonuje punkty*<sup>3</sup>, aby w pewnym momencie swojej pracy naukowej *wymienić* je na: pozytywną ocenę pracownika, awans zawodowy, awans naukowy.

**Pierwsza funkcja** oceny czasopism dostarcza państwu oraz obywatelom informacji o kondycji jednostek naukowych. Wolę pisać o kondycji niż o jakości, gdyż nie można zapominać, że to pojedynczy naukowcy (niekiedy jako członkowie zespołów) pracują, publikują i zapewniają jakość publikacji. To podkreślenie jest również niezwykle kluczowe w kontekście opisanej *drugiej funkcji*. W parametryzacji jednostek naukowych badamy zatem przede wszystkim kondycję jednostek. Kategoryzacja na bazie wcześniejszej oceny parametrycznej odgrywa również istotną rolę, zwiększając informacje potrzebne w prowadzeniu polityki naukowej na poziomie samych jednostek. I właśnie w tym celu wyznacza się zbiór czasopism naukowych, w których opublikowanie przez pracownika naukowego danej jednostki tekstu „przynosi” jednostce odpowiednią liczbę punktów<sup>4</sup>. Oznacza to, że przypisanie periodykom określonej punktacji ma odzwier-

<sup>3</sup> Naturalnie trzeba pamiętać, że wskaźniki bibliometryczne odnoszące się do samych czasopism (a takim wskaźnikiem jest IF) nie mówią nam nic o pojedynczym artykule – ani o jego jakości, ani jego cytowalności. IF jest miarą szybkości obiegu informacji, która bywa interpretowana jako pośredni wyznacznik jakości czasopisma. Dlatego właśnie tak wielu naukowców protestuje przeciwko wykorzystaniu IF-u w ewaluacji ich dorobku (mówi o tym m.in. deklaracja *San Francisco Declaration on Research Assessment* zapoczątkowana w 2012 i podpisana w 2014 roku przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej) lub porzuca protesty i tworzy nowe miary oceny dorobku określane mianem alternatywnych metryk (ang. *altmetrics*).

<sup>4</sup> Oczywiście jest to duże uproszczenie, nie wszystkie bowiem publikacje pracowników uwzględniane są ostatecznie w ocenie; jak również jednostki mogły włączyć do swojej ankiety publikacje osób niebędących ich etatowymi pracownikami.

cedlać wartość naukową, jaką pracownik (jako „składowa” jednostki naukowej) poddaje pod ocenę w procesie parametryzacji jednostki.

**Druga funkcja** wyrosła na bazie funkcji pierwszej. Oczywiście wskazując ją, nie możemy się ograniczać jedynie do ostatniej parametryzacji, lecz należy podkreślić, że źródła tej funkcji zawarte są również w poprzednich ocenach jednostek naukowych. Powołany w 1991 r. Komitet Badań Naukowych rozpoczął wprowadzenie obiektywnych kryteriów oceny i od tego momentu możemy mówić o powstawaniu „paradygmatu punktowego” w parametryzacji.

Wcześniej mówiliśmy o „punktach KBN-u”, teraz najczęściej jest mowa o „punktach ministerialnych”. Punktowa ocena osiągnięć jednostki oparta na stosunkowo prostych i czytelnych kryteriach spowodowała, że same jednostki naukowe rozpoczęły stosować względem swoich pracowników analogiczne kryteria. W pewnym sensie jest to krok racjonalny, powoduje bowiem, że oczekuje się od pracowników tego, z czego będzie się samemu rozliczanym. Jednakże w takiej sytuacji pojawia się wiele problemów wynikłych m.in. z samej konstrukcji zasad budowania „Wykazu czasopism punktowanych”: publikowanie pod koniec roku wykazu, który wyznacza liczbę punktów za publikację w danym roku. To natomiast powoduje, że autor – podejmując dla jednostki „parametryzacyjną grę” – decyduje się np. wysłać swój artykuł na początku 2012 roku do czasopisma z listy wycenionego na 20 punktów. Artykuł ukazuje się jednak w styczniu 2013 roku, a grudniowy wykaz z tego 2013 r. nie uwzględnia w ogóle danego czasopisma. Z perspektywy rozwoju naukowego autor na pewno zyskał: opublikował dobry tekst w – miejmy nadzieję – dobrym czasopiśmie. Z perspektywy swojego przełożonego: zrobił „pusty przebieg” i uzyskał 0 punktów.

Trzeba też podkreślić, że „parametryzacyjna gra w punkty” nie odbywa się tylko w zakresie oceny w ramach danego wydziału czy instytutu. Wiele uczelni czyni z progów punktowych „kryteria wejścia” przy wszczynaniu procedur awansowych. Są to najczęściej „zalecane kryteria”, które jednakże można odczytywać jako „dobrowolny przymus”<sup>5</sup>. Tak samo w procedurach awansowych (w recenzjach habilitacyjnych w nowym trybie) można spotkać się z bezpośrednim liczeniem „punktów ministerialnych”. Trzeba jednakże stanowczo podkreślić, że w żadnym oficjalnym akcie prawnym odnoszącym się do oceny osiągnięć pracowników naukowych nie ma mowy o kryteriach punktowych: nie

---

<sup>5</sup> Na przykład Senat Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu wydał Uchwałę nr 151/2010 z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie zmiany uchwały nr 4/2009 Senatu Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu z dnia 28 stycznia 2009 r. w sprawie uchwalenia zalecanych kryteriów wszczęcia procedur uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego i tytułu naukowego profesora oraz stanowiska profesora nadzwyczajnego (UM) i profesora zwyczajnego, zmienionej uchwałą nr 137/2010 z dnia 27 października 2010 r. Dla przykładu: „kryteria wejścia” dla doktora habilitowanego to 250 punktów MNiSZW (KBN).

widnieje to ani w Ustawie o tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, ani w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Punktów nie liczy się też w żadnym konkursie organizowanym przez Narodowe Centrum Nauki. Zarówno w postępowaniu habilitacyjnym, jak i konkursowym (NCN) należy podać tylko wysokość wskaźników bibliometrycznych (m.in. indeks Hirscha czy liczbę cytowań). Jednakże wskaźniki bibliometryczne nie są tożsame ze wskaźnikami naukowymi, a takimi wskaźnikami są właśnie punkty<sup>6</sup>.

Aczkolwiek to, że nigdy się tego nie wymaga, nie oznacza wcale, że większość tego nie robi: dyrektywy mówią jedno, praktyka zaś drugie. Teraz należałoby się zastanowić, co do czego powinno zostać dostosowane.

W momencie pisania niniejszego artykułu jedynym oficjalnym dokumentem uznającym punkty ministerialne za narzędzie oceny dorobku naukowego jest Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 stycznia 2014 r. o ustanowieniu programu pod nazwą „Juventus Plus”. Jest to pierwszy regulamin konkursu, w którym zostało *explicitie* wskazane, iż dorobek wnioskodawcy będzie oceniany według wagi punktowanej<sup>7</sup>.

**Podsumowując:** zaprojektowanym celem oceny czasopism naukowych w Polsce jest dostarczenie dodatkowych narzędzi do parametryzacji jednostek naukowych. W ten sposób ocena czasopism międzynarodowych i krajowych służy przede wszystkim ocenie kondycji jednostek naukowych. Zatem, w założeniu, nawet istotne modyfikacje zasad oceny czasopism nie powinny wpłynąć na wynik oceny, gdyż wówczas zmianom ulegają

---

<sup>6</sup> W literaturze przedmiotu zakres analiz bibliometrii jest węższy od zakresu przedmiotu naukowemetryi i ograniczony jest tylko do piśmiennictwa (por. Kolasa, 2013, ss. 26-27). W kontekście prowadzonych rozważań istotne jest to, że zasadnicza różnica między tymi wskaźnikami polega na tym, że obliczenie wysokości wskaźnika bibliometrycznego jest niezwykle proste w każdym momencie pod dwoma warunkami: (1) wiemy, jaki wskaźnik chcemy obliczyć, oraz (2) wiemy, z jakiej bazy danych mamy czerpać dane. Posiadając te informacje, można w dowolnym momencie obliczyć wysokość wskaźnika. W przypadku wskaźnika naukowemetrycznego, przypisuje się mu punkty najczęściej po zebraniu odpowiednich danych – przyporządkowanie wartości punktowej odpowiednim danym wynika z postawionego celu. Na przykład: chcemy dowartościować i wysoko ocenić 25% najlepszych czasopism. A to oznacza dla nas, że czasopisma najlepsze mają 50 razy więcej punktów niż te najgorsze. Jednakże takie wskazanie jest arbitralne i może zostać w każdym momencie zmienione. Co niejednokrotnie miało miejsce; wystarczy prześledzić na przestrzeni ostatnich pięciu lat wysokość punktową najwyższej ocenionych czasopism na Liście „A” wykazu czasopism punktowanych.

<sup>7</sup> Regulamin doprecyzowuje, iż chodzi o Wykaz czasopism punktowanych z 17 grudnia 2013 r. oraz o punktowanie monografii jednoautorskich na podstawie punktacji z Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2013 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym.

również pozostałe reguły oceny parametrycznej. Jednakże, jak pokazało wieloletnie tworzenie „Wykazu czasopism punktowanych”, waloryzowanie poszczególnych periodyków – w szczególności polskich – oddziałuje na inne pozakategoryzacyjne obszary, takie jak awanse naukowe, okresowe oceny pracowników czy konkursy grantowe. Dlatego też zasady oceny czasopism powinny zostać doprecyzowane oraz powinny stać się przewidywalne i stabilne. Zaangażowani w „parametryzacyjną grę” powinni znać jej reguły, które – na czas rozgrywki – pozostaną niezmiennie.

Dodatkowym – niezbędnym – warunkiem jest równość zasad. Nie chodzi o dokładne takie same kryteria (gdyż nikt chyba nie wierzy w możliwość rzetelnej oceny tą samą miarą dorobku fizyków i filozofów), lecz o możliwość uzyskania takich samych wyników. Ta równowaga jednakże – spoglądając na sam Wykaz czasopism punktowanych – została zachwiana: jednostki naukowe składające się w dużej mierze z pracowników z dziedzin humanistycznych stały na nierównej pozycji. Najlepsze czasopisma humanistyczne znajdują się wprawdzie w dużej mierze w części C Wykazu..., lecz te czasopisma zostały zdegradowane do 10 punktów – niezależnie od swojego poziomu naukowego. Należy zatem tak projektować Wykaz czasopism punktowanych, aby najlepsze prestiżowe periodyki z każdej dziedziny mogły uzyskiwać tę samą liczbę punktów. Aby wybitne czasopisma z listy A (np. „Nature”, „Science” i „PNAS”) nie były punktowane pięciokrotnie wyżej niż najlepsze czasopisma z listy C (np. „Mind”, „Harvard Studies in Classical Philology” czy „Oxford Studies in Ancient Philosophy”) tylko dlatego, że nie potrafimy wskazać dobrego systemu oceny czasopism humanistycznych.

Trzeba w tym miejscu pamiętać, że na liście A znajdują się tylko czasopisma z wyliczonym *Impact Factor* (pięcioletnim lub dwuletnim), a ten – co do zasady – nie jest wyliczany czasopismom humanistycznym (nieliczne interdyscyplinarne humanistyczno-społeczne czasopisma, takie jak np. „Human Studies”, zawdzięczają swoje miejsce na liście A owemu „społecznemu” komponentowi)<sup>8</sup>.

### 3. Praktyki publikacyjne w humanistyce

Jeśli powiemy, że w humanistyce pisze się prace naukowe inaczej niż np. w naukach przyrodniczych, to wygłosimy truizm. Jednakże, kiedy zaczniemy wskazywać szczegółowe różnice, to sytuacja ta ulega zmianie: zupełnie inną rolę w tych dwóch dziedzinach odgrywają publikacje książkowe (monografie, prace zwarte) i czasopisma. W humanistyce wciąż (dobra) monografia jest rezultatem wielu lat pracy i przynosi autorowi zasłużone uznanie. Przedstawiciele nauk humanistycznych coraz częściej publikują wyniki

---

<sup>8</sup> To jest też argument przeciwko parametryzacji dużych niehomogenicznych wydziałów składających się z przedstawicieli wielu dziedzin nauki. Nie jest to jednakże przedmiot niniejszych rozważań, aczkolwiek warto również mieć to na uwadze, o czym przypominają w swoim tekście Antonowicz i Brzeziński (2013).

swoich prac w czasopismach, aczkolwiek sama struktura tych czasopism, sposób i czas cytowania (tzw. kultura cytowań) jest w humanistyce diametralnie różna. Dlatego też – oceniając czasopisma na potrzeby oceny parametrycznej – powinniśmy uwzględnić te różnice.

Docelowo cały Wykaz czasopism punktowanych mógłby się opierać na wskaźnikach bibliometrycznych (ale nie tylko takich!). Wówczas musimy mieć na uwadze – oceniając czasopisma humanistyczne – że dane zawarte w bazach bibliograficznych działają „na niekorzyść humanistyki”. Władysław Marek Kolasa wskazuje, że analiza zawartości największych światowych indeksów (bazy Thomson Reuters ISI, w której zawarty jest *Journal Citation Reports*, oraz indeksu Scopus) pokazuje nadreprezentację nauk przyrodniczych, które stanowią ok. 90% zawartości tych baz – a nauki humanistyczne zaledwie 2,5% (Kolasa, 2011, s. 467). Przyczyną owego „nieistnienia” humanistyki w bazach indeksacyjnych jest przede wszystkim specyfika samej humanistyki (Nowak, 2004). Indeksy cytowań były tworzone na potrzeby nauk przyrodniczych: nie można nagle oczekiwać, że uprawiana od wielu wieków humanistyka nagle dopasuje się do XX-wiecznego narzędzia. To raczej narzędzie trzeba dopasować do humanistyki. Chociaż oczywiście nie dotyczy to tylko humanistyki, przed czym przestrzegają m.in. Zbigniew Błocki i Karol Życzkowski w artykule *Czy można porównywać jabłka i gruszki? O danych bibliometrycznych w różnych dziedzinach nauki*. „niewłaściwe byłoby zarówno bezpośrednie porównanie danych bibliometrycznych matematyka i fizyka, jak też i automatyczne skalowanie tych danych przez współczynniki przeliczeniowe otrzymane w tabelach. Aby móc rozważnie interpretować wskaźniki bibliometryczne charakteryzujące dorobek konkretnego badacza, konieczna jest głęboka znajomość danej dziedziny wiedzy” (2013, s. 41).

Jak pokazuje Kolasa, większość prac w humanistyce powstaje w językach narodowych: „dla historii udział języka narodowego waha się w przedziale 95,6-98,8% (Francja 98,8; USA 98,8; W. Brytania 98,7; Włochy 98,7; Niemcy 96,1; Polska 96,0; Hiszpania 95,8; Rosja 95,6). Uzasadnienie tej tezy nie jest szczególnie trudne. Nauki historyczne i filologiczne wymagają zarówno od autora, jak i czytelnika szerokiego spektrum wiedzy kontekstowej (kultura, polityka, język i in.), niemożliwej do przyswojenia na drodze innej niż czynne uczestnictwo w danej kulturze i trudnej do wyrażenia w języku innym niż narodowy” (Kolasa, 2011, ss. 468-469). Należy mieć zatem na uwadze te prawidłowości, gdy chcemy oceniać czasopisma humanistyczne.

Bibliometryczna ocena nauki, funkcjonująca od kilkudziesięciu lat na świecie, zadowoliła się również w Polsce. Trzeba pamiętać, że ocena bibliometryczna (nie tylko czasopism) może służyć wielu celom. Kolasa wspomina o czterech głównych polach eksploatacji zastosowania indeksów cytowań (Kolasa, 2011, ss. 466-467); są to (1) inteligentne narzędzia wspomagające tradycyjne wyszukiwanie, (2) mechanizm ewaluacji



prac naukowych (generowania rangi publikacji, autora, zespołu); (3) baza do tworzenia schematów powiązań frontów badawczych, czyli źródło do kartografowania nauki oraz (4) metoda generowania powiązań prac podobnych przy użyciu współcytowań (*co-citation, bibliographic coupling*). Odnosząc się do tej klasyfikacji, możemy powiedzieć, że Wykaz czasopism punktowanych i zasady jego tworzenia wpisują się w drugie pole eksploatacji nazwane *mechanizmem ewaluacji prac naukowych*. Aneta Drabek, analizując różne systemy oceny czasopism, pisała: „Od lat 80. cytowania wykorzystuje się również jako element oceny zarówno uczonych, jak i jednostek badawczych. W Stanach Zjednoczonych problem ten dotyczy zatrudniania pracowników naukowych w uczelniach i kryteriów oceny, jakim powinni podlegać. Stosowany od dawna system oceny oparty na ocenach ekspertów, zwany *peer review*, został uznany za nieobiektywny (...). Krytycy tego systemu uważają, że w ocenach ekspertów mogą być często brane zupełnie inne, nienaukowe czynniki, takie jak: znajomości, polityka wydziałów, preferencje płci itp. Dlatego też coraz częściej w ocenie pracowników bierze się pod uwagę analizę cytowań” (Drabek, 2001, s. 20). Wydaje się, że ocena oparta na zobiektywizowanych wskaźnikach może być użytecznym (dodatkowym!) narzędziem ewaluacji. Trzeba jednakże pamiętać, że należy zastosować odpowiednie narzędzia, a nie doprowadzać do przekształceń samej humanistyki<sup>9</sup>.

W związku z powyższym uważam, że powinniśmy skoncentrować się na: (1) dowartościowaniu najlepszych czasopism o zasięgu międzynarodowym (to można zrobić na części C „Wykazu...”.) oraz (2) na połączeniu zobiektywizowanych wskaźników z oceną ekspercką (odnosi się do zasad części B). Zobiektywizowane wskaźniki bibliometryczne na potrzeby listy B powinny uwzględniać ową lokalność językową. Wydaje się, że właśnie taką funkcję może częściowo pełnić projekt Polskiego Współczynnika Wpływu. W tym celu warto pamiętać, że takie „narodowe indeksy” są już tworzone i warto przyjrzeć się wyzwaniom i problemom, przed którymi stanęli ich twórcy<sup>10</sup>. Co więcej, w Polsce również podejmowane były takie próby: najważniejszą, z perspektywy podejmowanych tutaj analiz, jest bez wątpienia indeks „ARTON” Polska Literatura Humanis-

<sup>9</sup> A takie sytuacje mają miejsce bardzo często i nie zawsze są czymś pozytywnym. Kiedy pojawiły się nowe zasady oceny czasopism w 2011 r. i nagle zaczął być wymagany redaktor statystyczny, to redakcje mianowały redaktorów statystycznych (jak wcześniej dobre redakcje dawały sobie bez tych redaktorów radę?). Kiedy okazało się, że procentowy stosunek zagranicznych członków rad redakcyjnych do członków polskich ma wpływ na punktację, to redakcje najczęściej „wykreślały” polskich członków (zakładam, że projakościowym założeniem twórców zasad było umiędzynarodowienie, a nie „gra pod parametryzację”).

<sup>10</sup> Listę takich projektów podaje Kolasa. Są to m.in.: projekty Spanish Social Sciences Journals; The Taiwan Humanities Citation Index; African Citation Index Project; Indian Citation Index, European Citation Index for the Humanities i największy: Chinese Social Sciences Citation Index (Kolasa, 2011, p. 469).

tyczna (Drabek, 2002). Jednym z jego celów była właśnie ocena czasopism humanistycznych (projekt niestety – z braku finansowania – nie jest rozwijany). A jak pokazują najnowsze badania Kolasy (Kolasa, 2012; 2013), dobrze zbudowane narzędzie uwzględniające specyfikę kultury cytowań w humanistyce oraz wypełnione danymi bibliograficznymi wysokiej jakości, pozwala opracować indeksy cytowań dla humanistyki.

Oczywiste jest, że nagle w ciągu roku czy dwóch nie zbudujemy takiego idealnego bibliometrycznego narzędzia. Na to trzeba poświęcić dużo więcej czasu i – przede wszystkim – pieniędzy. Nie zbudujemy dobrego miernika cytawalności czasopism bez zwiększenia nakładów finansowych na źródła (polskie bazy indeksujące), z których będziemy czerpać dane. Powinniśmy w związku z tym patrzeć na ocenę czasopism jako na proces długofalowy: metodą małych kroków budować dobre rozwiązania. Trzeba też pamiętać, że proces tworzenia oraz wykorzystania narzędzia powinien być jak najbardziej zobiektywizowany i transparentny. W przeciwnym razie nie będzie można liczyć na zaufanie społeczne ze strony środowiska naukowego.

#### **4. Wykazy czasopism obowiązujące w parametryzacji z 2013 r.**

Aktualnie proces wyznaczania reguł oceny czasopism wygląda następująco. Zgodnie z Ustawą z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych przeprowadza, nie rzadziej niż co 4 lata, ocenę jakości działalności naukowej lub badawczo-rozwojowej jednostek naukowych (art. 31. ust. 1.). Przewodniczący KEJN-u przedstawia propozycję zasad oceny (art. 44. ust. 1), a minister określa rozporządzeniem szczegółowe parametry i kryteria oceny jednostek naukowych (art. 44. ust. 2.1). W ramach tych szczegółowych kryteriów pojawiają się podstawowe zasady budowy Wykazu czasopism punktowanych. Wskazane jest również, że kryteria i tryb oceny czasopism naukowych zostanie ogłoszony w formie *komunikatu*.

W takim trybie zostały opracowane wykazy czasopism naukowych w roku 2012 oraz w 2013. Należy pamiętać jednakże, że wykazy czasopism konstruowane na potrzeby parametrycznej oceny jednostek naukowych w 2013 r. były tworzone również przed ogłoszeniem Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym. A w związku z tym, że w osiągnięcia naukowe wchodziły publikacje w czasopismach opublikowanych w latach 2009-2012, to należy przyjrzeć się również wykazom z lat 2009-2011.

Poniżej skrótowo wskażę najważniejsze dokumenty i etapy prac. Chciałbym jednak podkreślić, że późniejsze analizy oraz propozycje zmian będą odnosiły się tylko i wyłącznie do aktualnie obowiązujących zasad (z 29 maja 2013 r.), które są udoskonaleniem poprzednich reguł.

**Wykaz z 2009 r.**

Na stronie MNiSW można było przeczytać, że „do oceny dorobku publikacyjnego jednostek naukowych z roku 2009 będzie stosowany ujednolicony wykaz czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikacje w tych czasopismach, ogłoszony w dniu 18 czerwca 2009 r., z uwzględnieniem zmian wprowadzonych komunikatem Nr 16 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 lipca 2009 r.”<sup>11</sup>.

**Wykaz z 2010 r.**

Rok później do oceny dorobku publikacyjnego stosowany był ujednolicony wykaz czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikacje w tych czasopismach, ogłoszony 25 czerwca 2010 r. Natomiast 10 grudnia 2010 r. został opublikowany komunikat, który zmienił punktację polskich czasopism indeksowanych na JCR (Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie punktacji polskich czasopism naukowych będących w bazie JCR 2009). Trzeba jednakże pamiętać, że 29 grudnia 2010 r. pojawiła się propozycja zmian w wykazie czerwcowym. Nie był to oficjalny nowy wykaz: „Propozycje wykazu wraz z tytułem czasopism wraz z przypisaną im liczbą punktów za umieszczone w nich publikacje naukowe zawiera załączony do informacji wykaz. Zostanie on wraz z pełną dokumentacją przekazany do wykorzystania przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych po jego powołaniu do ewentualnego wykorzystania”<sup>12</sup>. Ten nieoficjalny wykaz będący „oficjalną propozycją” spowodował sporo nieporozumień, gdyż przez wiele osób traktowany był jako obowiązujący dokument.

**Wykaz z 2011 r.**

Po ogłoszeniu Wykazu czasopism punktowanych w 2010 r. nastąpiła zasadnicza przerwa w ocenianiu czasopism. Na stronie MNiSW mogliśmy przeczytać: „Informujemy, że od dnia 1 października 2010 r. przestały obowiązywać dotychczasowe zasady oceny czasopism naukowych. Nie funkcjonują również Zespoły do oceny czasopism naukowych – były one powołane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na okres od dnia 28 czerwca 2010 r. do dnia 30 września 2010 r. (...). Ocena czasopism dokonywana była na potrzeby oceny parametrycznej jednostek naukowych, a ta została zakończona

---

<sup>11</sup> Strona Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego:  
<<http://www.nauka.gov.pl/ocena-jednostek-naukowych-od-2013-r/czesto-zadawane-pytania-odpowiedzi-na-pytania-zwiazane-z-kompleksowa-ocena-dzialalnosci-naukowej-i-badawczo-rozwojowej-jednostek-naukowych.html>>, data dostępu: 12.03.2014 r.

<sup>12</sup> Strona Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego:  
<<http://www.nauka.gov.pl/lista-czasopism-punktowanych/>>, data dostępu: 3.02.2011 r.

na. (...) Obecnie oczekujemy na opracowanie przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych szczegółowych parametrów i kryteriów oceny jednostek. (...) Dopiero wówczas znane będą także zasady i tryb oceny czasopism naukowych<sup>13</sup>. W poprzednich latach ankiety można było składać w dwóch „okienkach transferowych”: do 31 lipca oraz do 31 stycznia danego roku. Ministerstwo informowało na swojej stronie, że – mimo nieobowiązywania reguł – można składać ankiety na obowiązujących w poprzednim roku wzorach do 31 stycznia 2011 roku<sup>14</sup>.

28 lutego 2011 r. podsekretarz stanu Maciej Banach wysłał do redaktorów naczelnych, którzy złożyli ankietę, pismo o przestaniu obowiązywania zasad oceny, a zastępca dyrektora Departamentu Instrumentów Polityki Naukowej MNiSW Pan Krzysztof Szubski w dołączonym dokumencie informował, że „złożona aplikacja będzie oceniona niezwłocznie po opublikowaniu nowych kryteriów oceny czasopism naukowych”<sup>15</sup>.

Ostatecznie 20 lipca 2011 r. pojawiły się nowe „Zasady ogólne” oceny czasopism naukowych, które były zupełnie odmienne od tych obowiązujących w latach poprzednich. Istotna aktualizacja tych zasad pojawiła się 25 listopada 2011 r. Zmiany z 2011 r. były diametralne: wprowadzony został m.in. „generator ankiety”, czyli internetowe składanie ankiety przez redakcje, pojawiły się nowe „pojęcia i terminy”, takie jak m.in: redaktor statystyczny czy zapora *ghostwriting*. Środowisko przyjęło te wytyczne z wielkim niezadowoleniem, przede wszystkim dlatego, że były one wprowadzane w sposób chaotyczny, a informowanie o zmianach było szczątkowe.

Okazało się jednak, że w roku 2011 nie udało się opracować wykazu. Było to dlatego tak istotne, gdyż później w Rozporządzeniu z dnia 13 lipca 2012 r. wskazano, iż za „publikację w czasopiśmie naukowym przyznaje się liczbę punktów określoną w wykazie czasopism naukowych obowiązującym na koniec roku kalendarzowego, w którym ukazała się publikacja”. Dlatego wykaz opublikowany 20 grudnia 2012 r. (zmieniający wykaz z 17 września 2012 r.) był podstawą punktowania wszystkich publikacji w czasopismach opublikowanych w roku 2011 i 2012 r.

Uważam, że rok 2011 i zasady oceny czasopism zaproponowane przez Macieja Banacha stały się punktem przełomowym w debacie na temat oceny czasopism naukowych: ze względu na położenie wielkiego nacisku na formalną stronę wydawania pol-

---

<sup>13</sup> Strona Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: <<http://www.nauka.gov.pl/lista-czasopism-punktowanych/>>, data dostępu: 20.01.2011 r.

<sup>14</sup> Strona Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: <[http://www.nauka.gov.pl/archiwum/informacja-o-terminie-skladania-ankiet-aplikacyjnych-doo-ceny-czasopism-naukowych-i-ich-wzorach\\_22872.html](http://www.nauka.gov.pl/archiwum/informacja-o-terminie-skladania-ankiet-aplikacyjnych-doo-ceny-czasopism-naukowych-i-ich-wzorach_22872.html)>, data dostępu: 25.06.2011 r.

<sup>15</sup> Skan dokumentu dostępny: <[http://ekulczycki.pl/wp-content/uploads/downloads/2011/06/List\\_MNiSW\\_2011.pdf](http://ekulczycki.pl/wp-content/uploads/downloads/2011/06/List_MNiSW_2011.pdf)>, data dostępu 15.03.2014 r.

skich czasopism oraz na bibliometryczny składnik oceny. Nie będę w tym miejscu szczegółowo analizował nieobowiązujących już propozycji<sup>16</sup>.

### Wykaz z 2012 r.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego na podstawie art. 52. ust. 4. ustawy o zasadach finansowania nauki z dnia 30 kwietnia 2010 r. powołał zespół specjalistyczny do oceny czasopism naukowych dla potrzeb przyszłej oceny parametrycznej i sporządzenia wykazu wybranych czasopism naukowych (Zarządzenie MNiSW z 29 marca 2012 r.)<sup>17</sup>. Zespół, odpowiedzialny za konstrukcję reguł budowy wykazów z roku 2012 i 2013, został powołany na okres od 2 kwietnia 2012 do 31 grudnia 2013 r., a przewodniczył mu Jerzy Wilkin.

Pierwszy Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych pojawił się 4 września 2012 r. Jednakże dziesięć dni później, tj. 14 września 2012 r., został wydany nowy komunikat, gdyż w poprzednim pojawił się błąd we wzorze określającym całkowity wynik punktowy czasopism naukowych nieposiadających współczynnika wpływu *Impact Factor*. Na podstawie ogłoszonych kryteriów pojawił się Wykaz czasopism punktowanych (z 17 września 2012 r.). Ministerstwo umożliwiło redakcjom zgłaszanie błędów do 19 października 2012 r. i poprawiony wykaz pojawił się 20 grudnia 2012 r. Wykaz ten ponownie został poprawiony, tym razem obwieszczeniem z dnia 22 kwietnia 2013 r.

### Wykaz z 2013 r.

W kolejnym roku budowa wykazu przebiegała zdecydowanie łatwiej. Zasady oceny czasopism w 2013 roku zostały podane w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych. Natomiast sam wykaz został ogłoszony w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 grudnia 2013 r.

## 5. Zasady oceny czasopism obowiązujące w parametryzacji z 2013 r.

Jednym z kryteriów oceny osiągnięć naukowych i twórczych jednostki naukowej (§ 8.1. Rozporządzenia MNiSW z dnia 13 lipca 2012 r.) są publikacje w czasopismach

---

<sup>16</sup> Zainteresowanych Czytelników pozwalam sobie odesłać do listy publikacji zawartych na stronie „Warsztat badacza”: <[http://ekulczycki.pl/lista\\_czasopism/](http://ekulczycki.pl/lista_czasopism/)>.

<sup>17</sup> Zarządzenie z dnia z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie powołania Zespołu specjalistycznego do oceny czasopism naukowych dla potrzeb przyszłej oceny parametrycznej i sporządzenia wykazu wybranych czasopism naukowych, <[http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013\\_05/bfc36c55d5e715bee562b6159d151322.pdf](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/bfc36c55d5e715bee562b6159d151322.pdf)>, data dostępu: 17.04.2014 r.

zamieszczonych w częściach A, B i C „wykazu ministra”, a w dalszej części rozporządzenia (§ 14.1-6) zdefiniowane są wytyczne, które taki wykaz musi uwzględnić. Rozporządzenie określa ogólne ramy wykazu, które następnie są doprecyzowane w komunikacie. W zakres tych ogólnych ram wchodzi następujące warunki:

- a) wykaz określa rodzaje czasopism;
- b) uwzględnia kryterium stosowania procedury kwalifikacji publikacji do druku;
- c) zasięg oddziaływania czasopisma (krajowy lub międzynarodowy);
- d) poziom umiędzynarodowienia czasopisma określany na podstawie:
  - procentowego udziału recenzentów zagranicznych przy opiniowaniu zgłaszanych publikacji naukowych w ogólnej liczbie recenzentów,
  - języka publikacji naukowych,
  - procentowego udziału zagranicznych członków w radzie naukowej czasopisma,
  - procentowego udziału publikacji afiliowanych w zagranicznych ośrodkach naukowych w stosunku do całkowitej liczby publikacji.

Rozporządzenie wskazuje również, że wykaz czasopism punktowanych składa się z trzech części A, B i C.

- 1) Część A – zawiera liczbę punktów za publikacje w czasopismach naukowych posiadających współczynnik wpływu *Impact Factor* (IF), znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR);
- 2) Część B – zawiera liczbę punktów za publikacje w czasopismach naukowych nieposiadających współczynnika wpływu *Impact Factor* (IF);
- 3) Część C – zawiera liczbę punktów za publikacje w czasopismach naukowych znajdujących się w bazie European Reference Index for the Humanities (ERIH).

Minister ogłasza w formie komunikatu w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej ministra (nie rzadziej niż raz do roku) wykaz czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikacje w tych czasopismach. Ów komunikat z ostatnim obowiązującym wykazem ukazał się 17 grudnia 2013 r. Został poprzedzony Komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych. Przedmiotem analizy oraz odniesieniem dla propozycji nowych rozwiązań będzie właśnie ten majowy komunikat. Wykaz czasopism punktowanych składa się z trzech części: A, B, C. Należy zwrócić uwagę, przede wszystkim, iż są one konstruowane według niejednorodnych kryteriów: część A oparta jest na wskaźnikach bibliometrycznych, część B na deklaratywnych kryteriach formalnych (docelowo uzupełnionych wskaźnikiem bibliometrycznym: „Polskim Współczynnikiem Wpływu”), część C opiera się na eksperckiej ocenie dokonanej przez zespół tworzący *European Reference Index for the Humanities* (ERIH).

**Część A** – czasopisma najwyższej punktowane – budowana jest na podstawie produktu *Journal Citation Reports* (JCR) firmy Thomson Reuters. Czasopisma, które znajdują

się w bazie mają wyliczony współczynnik wpływu *Impact Factor* (IF) i na tej podstawie mogą znaleźć się w części A wykazu, uzyskując od 15 do 50 punktów. Chociaż w różnych obszarach nauki „dobre czasopismo” charakteryzuje się różną wartością IF (np. w socjologii 2 IF to bardzo dużo, a w kardiologii „analogicznie dobre” czasopismo będzie miało ok. 40 IF), to jednak mogą mieć taką samą liczbę punktów. Uważam, że jest to dobre rozwiązanie – którego nie zmieniałbym, poza kilkoma drobnymi korektami – gdyż zarówno interdyscyplinarne „Nature” (IF w okolicach 40) jak i najlepsze interdyscyplinarne czasopismo z nauk o komunikacji „Journal of Communication” (IF w okolicach 2) może mieć przyznane w Wykazie czasopism punktowanych 50 punktów. Należy jednakże bardzo stanowczo podkreślić, że JCR składa się z czasopism indeksowanych w bazach *Science Citation Index Expanded* oraz *Social Science Citation Index*<sup>18</sup>. Oznacza to, że programowo firma Thomson Reuters nie wylicza wskaźnika wpływu dla czasopism z zakresu humanistyki i sztuki, gdyż te są indeksowane w bazie *Arts and Humanities Citation Index*. To natomiast powoduje, że najlepsze światowe czasopisma humanistyczne mogą uzyskać maksymalnie 10 punktów, pod warunkiem że są indeksowane na liście C<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> IF wyliczany jest dopiero w trzecim roku indeksowania, więc indeksowanie w tych bazach nie jest równoznaczne z posiadaniem wyliczonego wskaźnika IF w JCR. Dlatego nie wszystkie te czasopisma z automatu znajdują się w części A. W komunikacie z 29 maja 2013 r. w punkcie 3 mamy wskazany warunek: (1) uwzględnia się czasopisma naukowe umieszczone na liście *Journal Citation Reports* (JCR), dostępnej na dzień 31 sierpnia roku przeprowadzania oceny czasopism naukowych, posiadające obliczony pięcioletni lub dwuletni współczynnik wpływu *Impact Factor* (IF); (2) dla czasopism naukowych sklasyfikowanych na liście, o której mowa w pkt 1, których pięcioletni IF jest równy co najmniej 0,005, podstawę określenia liczby punktów za publikację w danym czasopiśmie stanowi ich pięcioletni IF; (3) dla czasopism naukowych, których pięcioletni IF jest mniejszy niż 0,005 lub które nie posiadają wyliczonego pięcioletniego IF, ale posiadają wyliczony dwuletni IF o wartości co najmniej 0,005, podstawę określenia liczby punktów za publikację w danym czasopiśmie stanowi dwuletni IF; (4) czasopisma naukowe sklasyfikowane na liście, o której mowa w pkt 1 i niespełniające warunków, o których mowa w pkt 2 i 3, nie są uwzględniane w części A wykazu czasopism punktowanych.

<sup>19</sup> Czasopisma humanistyczne i społeczne mogą uzyskać aktualnie 10 punktów również w ramach listy B. Warunkiem jest indeksowanie na listach *Science Citation Index Expanded* lub *Social Citation Index* – to są te czasopisma, które znajdują się na JCR, ale nie spełniają warunków części A wskazanych w punkcie 3 komunikatu z 29 maja 2013 r. Dodatkowo czasopisma z listy *Arts and Humanities Citation Index* – niewskazane w części A i C – mogą uzyskać 10 punktów. Jednakże pojawia się informacja, że czasopismo naukowe może otrzymywać taką liczbę punktów z tego tytułu nie dłużej niż przez 2 kolejne lata”. Ten warunek – nawet jeśli jest odczytywany projałościowo („Redakcje, powinniście się starać spełnić kryteria części A wykazu czasopism”) – jest niezwykle krzywdzący dla czasopism z *Arts and Humanities Citation Index*. Takie czasopisma nie mogą „wskoczyć wyżej”, gdyż ta baza jest już najwyższą półką. Dlatego uważam, iż ten zapis o dwuletnim obowiązywaniu punktacji powinien zostać zniesiony.

**Część B** – punktacja czasopism od 1 do 10 punktów – obejmuje w przeważającej mierze czasopisma polskie, chociaż oczywiście swoje tytuły mogą zgłaszać redakcje z całego świata. Algorytm przyznawania punktów jest dużo bardziej skomplikowany niż w przypadku części A wykazu i opiera się na dwuetapowej ocenie. Punktem wyjścia jest złożenie przez redakcję czasopisma ankiety elektronicznej (od 2013 roku złożone ankiety są dostępne publicznie, co było bardzo dobrym krokiem w stronę zwiększenia transparentności procesu oceny). Na pierwszym etapie sprawdza się (a dokładniej: redakcja deklaruje) spełnienie kryteriów: podanych jest 9 kryteriów, a do drugiego etapu oceny mogą przejść czasopisma, których redakcja zadeklarowała spełnienie dwóch kryteriów: naukowość czasopisma (10 lit. e) oraz wskazała wersję pierwotną (10 lit i.). Oprócz tego musi zostać spełnionych 5 z pozostałych 7 kryteriów. Punkty czasopismom przyznawane są w trzech grupach nauk: (1) technicznych, ścisłych, medycznych, przyrodniczych, (2) nauk społecznych, (3) nauk humanistycznych. O liczbie punktów decyduje 13 parametrów m.in.: *Predicted Impact Factor*, indeksacja w bazach danych, posiadania w redakcji redaktora statystycznego i/lub tematycznego, a od 2014 r. ma być brany pod uwagę również Polski Współczynnik Wpływu.

**Część C** wykazu ma najprostszą konstrukcję. W tej części uwzględnia się czasopisma naukowe umieszczone w bazie *European Reference Index for the Humanities* (ERIH), dostępnej na dzień 31 sierpnia roku przeprowadzenia oceny czasopism naukowych. Wszystkie czasopisma w najnowszym komunikacie otrzymały 10 punktów, co zostało przyjęte przez środowisko naukowe z wielkim oburzeniem. Oznaczało to bowiem zrównanie wszystkich czasopism z trzech kategorii: *National*, *International 2*, *International 1*. Należy podkreślić, że zasady tworzenia listy ERIH były zupełnie inne niż te, które leżą u podstaw JCR. Przyporządkowanie czasopisma do konkretnej kategorii na ERIH-u związane jest przede wszystkim z zasięgiem oddziaływania (krajowy, regionalny, międzynarodowy) i nie jest jednoznaczne z jakością czasopisma (w szczególności mierzoną poprzez liczbę cytowań). Innymi słowy: czasopismo z kategorii *National* może publikować artykuły na tak samo dobrym poziomie, jak czasopismo z kategorii *International 1*. W pewnym sensie zasady tworzenia części C odpowiadają owej równości: jednakże uznanie, że najlepsze czasopisma humanistyczne są „pięć razy gorsze” niż czasopisma społeczne czy medyczne z listy JCR nie może być dalej utrzymane. Jak wskazałem powyżej: zasady konstrukcji części A wykazu nie budzą większych zastrzeżeń; nie dotyczą również oceny czasopism humanistycznych, a te są przedmiotem niniejszych analiz. Dlatego w dalszej części tekstu przejdę do wskazania kluczowych problemów z częścią B wykazu oraz wskażę, w jaki sposób można część C przemodelować. Założeniem leżącym u podstaw propozycji jest przekonanie, że kryteria budowy wszystkich trzech części wykazu powinny być – w miarę możliwości – jednolite. Nie uważam, że należałoby „zburzyć wszystko” i zacząć konstruować od nowa, gdyż środowisko naukowe nie może



funkcjonować w obliczu nieustannych niewiadomych reguł gry. Jakie konsekwencje ma takie ciągle „wywracanie do góry nogami” obowiązujących zasad, mogliśmy obserwować w parametryzacji w 2013 r.: wystarczy spojrzeć na zawirowania i niejasności co do wykorzystania wykazów czasopism punktowanych z lat 2009-2012.

Obecne zasady konstrukcji wykazu czasopism punktowanych mieszają ocenę bibliometryczną z ekspercką, co powoduje problemy (możliwe do usunięcia). Ujednoczenie reguł może polegać na dołożeniu oceny bibliometrycznej (tam gdzie jej nie ma, czyli na liście C) oraz uwzględnieniu oceny eksperckiej (również tam gdzie jej nie ma, czyli na liście B).

### 5.1. Część B – zasady oceny polskich czasopism

Zasady tworzenia część B Wykazu... są niezwykle sformalizowane i – co należy wskazać – w wielu miejscach bardziej restrykcyjne niż reguły obowiązujące czasopisma z części C czy nawet A. Warto również podkreślić, że w tej części wykazu znajdują się przede wszystkim czasopisma polskie<sup>20</sup>. Redakcje raportujące w ankiecie dane z ostatnich lat muszą m.in. mieć na uwadze definicję artykułu naukowego, zawartą w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych, która brzmi następująco: „Za artykuł naukowy należy rozumieć artykuł prezentujący wyniki oryginalnych badań o charakterze empirycznym, teoretycznym, technicznym lub analitycznym zawierający tytuł publikacji, nazwiska i imiona autorów wraz z ich afiliacją i przedstawiający obecny stan wiedzy, metodykę badań, przebieg procesu badawczego, jego wyniki oraz wnioski, z przytoczeniem cytowanej literatury (bibliografię). Do artykułów naukowych zalicza się także opublikowane w czasopismach naukowych opracowania o charakterze monograficznym, polemicznym lub przeglądowym, jak również glosy lub komentarze prawnicze”. Intencja stojąca za przepisem może być zrozumiała i uzasadniona, aczkolwiek wprowadzenie takiego rozwiązania pokazuje dwie rzeczy: (1) potrzebna jest kontrola czasopism zgłaszanych do oceny oraz że (2) redakcje próbują raportować jako artykuły naukowe różne inne nienaukowe teksty. To twierdzenie nie jest trudne do zweryfikowania: wystarczy porównać kilka ankiet złożonych przez czasopisma – dostępnych na stronach „Polskiej Bibliografii Naukowej” – i zobaczyć, że deklarowane wartości nie są zgodne ze stanem faktycznym możliwym do zweryfikowania na stronach czasopisma. Konieczność wprowadzenia definicji artykułu naukowego pokazuje również, że wskazane jest włączenie oceny eksperckiej do oceny czasopism; nie może jej natomiast zastąpić kolejna restrykcyjna definicja.

<sup>20</sup> W styczniu 2013 r. Jerzy Wilkin pisał, że w części B wykazu znajduje się 1854 czasopism, w tym 1606 to czasopisma polskie, a na liście C z 4337 jest 100 czasopism polskich (Wilkin, 2013, s. 47).

Oczywiście można wskazać wiele zagadnień związanych z częścią B. Ja jednakże chciałbym się skupić na kluczowych problemach, których rozwiązanie jest najbardziej palące:

- a) *Predicted Impact Factor* – wyliczanie PIF-u dla nauk humanistycznych mija się z celem (nie robi tego nawet firma Thomson Reuters). Wynika to z tego, że IF powstało jako narzędzie wspomagające proces wyboru nowych czasopism do indeksów cytowań, a nie jako narzędzie oceny czasopism *in toto*. *Impact Factor* opiera się na dwóch ostatnich latach, natomiast humanistyka korzysta z tekstów nie tylko 5-letnich, ale i tych sprzed dwóch tysięcy lat. W związku z tym wyliczanie *Impact Factor* dla czasopism humanistycznych dostarcza wyników na pograniczu błędu statystycznego. Dlatego też tak problematyczna jest definicja PIF-u, która pojawiła w 2012 roku, a następnie została rok później powtórzona (z drobnymi zmianami): (2012). „Predicted Impact Factor (PIF) obliczany jako iloraz liczby cytowań publikacji danego czasopisma w bazie Web of Science z roku 2011 i liczby wszystkich artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie w roku 2011”; (2013) „Predicted Impact Factor (PIF) obliczany jako iloraz liczby cytowań publikacji danego czasopisma naukowego w bazie Web of Science z roku poprzedzającego rok wypełnienia ankiety i liczby wszystkich artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie w tym roku”. Oznacza to, że sprawdzamy w roku X wszystkie cytowania (niezależnie od roku wydania), ale dzielimy tylko przez liczbę artykułów opublikowanych w tym roku X. Tym samym zwiększamy szanse czasopism, które mają długą tradycję i potencjalnie dużą bazę tekstów, które można zacytować. Jednakże nawet dla periodyków wydawanych od wielu lat nie uzyskamy zadowalających wyników, co wynika ze wspomianej już kultury cytowań w humanistyce. Dlatego trzeba stanowczo podkreślić, że PIF nie powinien być w ogóle wyliczany dla czasopism humanistycznych.
- a) Polski Współczynnik Wpływu – sam pomysł wprowadzenia wskaźnika bibliometrycznego do oceny polskich czasopism (w tym humanistycznych) uważam za uzasadniony<sup>21</sup>. Jednakże nie jesteśmy w stanie skonstruować użytecznego narzędzia w ciągu roku lub dwóch lat. Co więcej, obecne zasady wyliczania PWW powodują, że nie będą zliczane cytowania polskich artykułów z monografii i prac zwartych<sup>22</sup> – bez

<sup>21</sup> Kolasa pokazał, że również humanistykę można analizować – kluczowa jest tylko konstrukcja bazy i, przede wszystkim, jakość wprowadzanych danych (Kolasa, 2011, 2013).

<sup>22</sup> Ponownie odwołam się do wyśmienitych badań Kolasy: „Warto jednak zaznaczyć, że szczególnie pieczołowicie należy traktować wydawnictwa zwarte, gdyż jakkolwiek stanowią one kilkanaście procent ogólnej liczby jednostek, to są jednocześnie grupą, która generuje i gromadzi najwięcej cytowań, np. w historii prasy książki stanowią aż 92% prac mających po co najmniej 50 cytowań oraz 53% – po co najmniej 10” (Kolasa, 2011, p. 473).

tęgo uzyskamy bardzo zniekształcony obraz, którego jakości nie przysłuży się na pewno uwzględnianie samocytowań w obrębie czasopism (tak jest aktualnie zaprojektowany PWW). To natomiast może przyczynić się do bardzo niskiej akceptacji wskaźnika przez środowiska naukowe – a zrozumienie i zaakceptowanie (lub chociaż respektowanie) zasad działania systemu oceny jest ważne.

- c) Dialog wielu środowisk – Komitet Badań Naukowych wyznaczał próg procentowy, którego nie można było przekraczać w zakresie publikowania tekstów autorów z własnej jednostki. Jeszcze gdy Wykaz... składał się z Listy A i Listy B, było to odpowiednio 30% i 50%. Innymi słowy: jeśli czasopismo wydawane w jednostce naukowej X chciało być na „liście A”, to autorzy z tej jednostki nie mogli stanowić więcej niż 30% wszystkich autorów publikujących w tym periodyku w ocenianym okresie. Jeśli dbamy o umiędzynarodowienie rad redakcyjnych, warto również zadbać o wielośrodowiskowość autorów w obrębie tomów.
- d) Deklaratywność oraz brak kontroli – jest to jeden z najpoważniejszych problemów. Obecnie system aplikowania wygląda tak, że redakcje deklarują spełnienie kryteriów. Na tej podstawie przyznawane są im punkty. Słusznym rozwiązaniem było ujawnienie zawartości składanych ankiet od oceny w 2013 r. Jednakże wciąż wiele redakcji złożyło błędne dane: nie jest moim celem rozważanie czy były to tylko drobne pomyłki, czy też celowa „gra w parametryzację”. Istotne jest to, że punktowanie czasopism, które nie spełniają (a jedynie deklarują spełnianie) podstawowych kryteriów, budzi słuszny opór środowiska naukowego. Taki brak kontroli powoduje, że na części B Wykazu... znajdują się czasopisma wydawane z wielkim opóźnieniem czy też czasopisma „drapieżnych wydawców” (*predatory journals*), które za odpowiednią kwotę opublikują każdy tekst<sup>23</sup>.

Powyższe problemy z części B należy rozwiązać, jeśli chcemy dobrze ewaluować polskie czasopisma. Przede wszystkim trzeba się skupić na dwóch elementach: (1) rozwijaniu wskaźnika bibliometrycznego PWW oraz na (2) wprowadzeniu elementów oceny eksperckiej.

### (1) Rozwój wskaźnika: Polski Współczynnik Wpływu

Na początku 2013 r. Jerzy Wilkin pisał na łamach „Forum Akademickiego” w tekście pt. *Ocena parametryczna czasopism naukowych w Polsce – podstawy metodologiczne, znaczenie praktyczne, trudności realizacji i perspektywy*: „Dość zaawansowane jest przygotowywanie systemu obliczania indeksów cytowań w czasopismach ukazujących

<sup>23</sup> Jednym z przykładów jest czasopismo „Philosophy Study” wydawane przez David Publishing Company. Za informację o indeksowaniu tego periodyku w części B Wykazu jestem wdzięczny Marcinowi Miłkowskiemu.

się w języku polskim, który umożliwi obliczanie tzw. Polskiego Współczynnika Wpływu (PWW), będącego ważnym uzupełnieniem *Impact Factor*, ustalanego przez „Journal Citation Reports”. Wykorzystanie PWW wraz z PIF (którego znaczenie zapewne wzrosło) pozwoli zbliżyć zasady oceny punktowej czasopism z części B listy do tej z części A (opartej na *Impact Factor*). Zakładamy, że już w 2013 r. Polski Współczynnik Wpływu zostanie wykorzystany do oceny czasopism wydawanych w języku polskim, co będzie miało, jak sądzę, znaczny wpływ na punktację czasopism części B” (Wilkin, 2013, s. 53). Okazało się jednak, że w 2013 roku ocena czasopism nie była przeprowadzona przy użyciu PWW. Powód był prosty. Serwis POL-index<sup>24</sup>, mający być fundamentem dla PWW, nie posiadał wystarczających danych (nawet niewysokiej jakości), aby obliczać wskaźniki wpływu dla polskich czasopism. Nie wydaje się, aby ta sytuacja uległa radykalnej zmianie. Dlatego też kluczowe jest systemowe rozwiązanie, które umożliwi finansowanie dostarczania wysokiej jakości danych do POL-indexu.

## (2) Wprowadzenie elementów oceny eksperckiej

Bardzo ważnym problemem jest budowa części B tylko na deklaracjach redakcji. Nie ma też jasnych sposobów eliminowania ewidentnych błędów – brakuje procedur zgłaszania, poprawiania i informowania o niedociągnięciach. Kwestii tej nie rozwiążemy żadnym nowym kryterium formalnym. Jeśli jednym z naszych celów jest ujednolicenie wytycznych oceny czasopism, weźmy zatem przykład z firmy Thomson Reuters i wprowadźmy – chociażby częściową – weryfikację wprowadzanych danych do ankiet. Wyniki tej weryfikacji powinny być jawne, tak samo jak zasady wyłaniania „kandydatów do kontroli”. Drugim elementem, również – z czego należy zdawać sobie sprawę – czasochłonnym, jest weryfikacja końcowej wersji części B Wykazu.... Nie chodzi o ekspercką weryfikację liczby punktów („Dlaczego czasopisma A ma o 2 punkty więcej niż czasopismo B, przecież jest gorsze?”), lecz o wychwycenie ewidentnych błędów i manipulacji, takich jak właśnie czasopisma „drapieżnych wydawców”, serie wydawnicze z monografiami poddawane ewaluacji jako czasopisma naukowe czy też nieukazujące się od dłuższego czasu periodyki. Do takiej kontroli można byłoby powoływać np. wybranych członków Komitetów PAN-owskich lub bibliotekarzy akademickich, którzy mieliby za zadanie wyłapywać nieprawidłowości formalne; podkreślam, że w kompetencjach tych ekspertów nie leżałoby „dodawanie/odejmowanie punktów”, lecz weryfikacja tego, czy czasopismo jest czasopismem naukowym, a nie monografią lub stroną internetową publikującą wszystko za odpowiednią opłatą. Dopiero zespolenie tej kontroli i weryfikacji eksperckiej spowoduje wzrost jakości samego wykazu, co powinno być istotnym celem; pisał o tym również Jan Woleński w *Uwagach o ewaluacji czasopism naukowych* (2013).

<sup>24</sup> Adres serwisu: <<https://pbn.nauka.gov.pl/polindex/info/>>, data dostępu 15.03.2014 r.

## 5.2. Część C – jak dowartościować międzynarodowe czasopisma humanistyczne

Część C Wykazu..., czyli w rzeczywistości *European Reference Index for the Humanities* składa się z ponad 4 tys. czasopism, z czego zaledwie około 100 stanowią czasopisma polskie. Zatem można powiedzieć, że w części C „Wykazu...” znajdują się przede wszystkim międzynarodowe czasopisma humanistyczne (choć są tam zawarte również periodyki psychologiczne i pedagogiczne, które w Polsce klasyfikowane byłyby jako czasopisma społeczne). Lista ERIH – nieaktualizowana od 2011 roku (dwie składowe listy nie zostały zaktualizowane od 2007 roku) ma zyskać nowe oblicze w 2014 r. po przejęciu jej przez Norwegian Social Science Data Services. To jednakże nie zmieni faktu, że lista ERIH – choć niezwykle użyteczna – nie nadaje się w pełni do analiz bibliometrycznych. Było to zresztą podkreślenie na stronie samego projektu: „the lists are not a bibliometric tool for the evaluation of individual researchers, it is not intended as bibliometric information for use in assessment processes of individual candidates, be it for positions, promotions, research grant awards”<sup>25</sup>. Lista ERIH w swej konstrukcji różnicuje wszystkie 4 tys. czasopism jedynie na trzy grupy: na tej zaś podstawie trudno jest kategoryzować bardzo różne czasopisma. Kiedy dodamy do tego nieaktualizowanie listy, wówczas można uznać decyzję o zrównaniu wszystkich publikacji w czasopismach indeksowanych w ERIH-u do 10 punktów – było to posunięcie racjonalne, ale niezwykle trudne dla zaakceptowania i, ostatecznie, uzasadnienia.

Ewa Dahlig-Turek w 2011 r. na łamach „Kultury i Edukacji” pisała: „Wydaje się jednak, że przy wszystkich mankamentach, które można by zidentyfikować, ERIH jest rozwiązaniem, dla którego na razie nie ma alternatywy: niepełne i niedoskonałe listy czasopism z zakresu poszczególnych dyscyplin stanowią lepszy punkt odniesienia niż jakiegokolwiek inne propozycje” (Dahlig-Turek, 2011, s. 201). Jednakże szukanie alternatywy wciąż jest konieczne i – po upływie blisko trzech lat od publikacji powyższego stwierdzenia – coraz bardziej kluczowe: międzynarodowe czasopisma humanistyczne muszą zostać dowartościowane w procesie ewaluacji jednostek naukowych.

Takie rozwiązanie jest możliwe, jeśli budowę części C oparlibyśmy na produkcie firmy Elsevier. Chodzi o bazę SCOPUS, w ramach której również wyliczane są współczynniki wpływu w oparciu między innymi (lecz nie tylko!) o cytowania. Co niezwykle ważne, w SCOPUS-ie znajduje się większość czasopism indeksowanych na *Arts & Humanities Citation Index* oraz bardzo wiele z ERIH-a. Na podstawie danych ze SCOPUS-a tworzony jest (przez niezależne od Elseviera laboratorium w Barcelonie) ranking czasopism o nazwie *SCImago Journal & Country Rank*.

---

<sup>25</sup> Strona *European Reference Index for the Humanities* <<http://www.esf.org/index.php?id=4813>>, data dostępu 24.07.2011 r.

Byłoby to rozwiązanie analogiczne do tego z części A, dzięki czemu postawilibyśmy kolejny krok w budowaniu spójnych wytycznych. Takie czasopisma mogłyby być punktowane również od 15 do 50 punktów. SCOPUS jest otwarty na czasopisma wydawane w językach lokalnych i dlatego również polskie periodyki mogą uzyskiwać punktację nie gorszą niż czasopisma międzynarodowe. Pozostałe czasopisma, które nie byłyby uwzględnione na liście A lub C, wciąż mogłyby aplikować na listę B.

Szczegółowa propozycja takiego rozwiązania została przedstawiona przez Cezarego Cieślińskiego, Joannę Golińską-Pilarek oraz Marię Lewicką (2013). W swoim uzasadnieniu autorzy słusznie podkreślili: „Obowiązujące obecnie spłaszczenie punktacji za publikacje w czasopismach z części C – przyznającej każdej takiej publikacji 10 punktów (niezależnie od tego, czy jest to publikacja w jednym z najlepszych czasopism w dziedzinie, czy tylko w dobrym czasopiśmie krajowym) – jest nie tylko wysoce niesprawiedliwe, ale w dłuższej perspektywie również szkodliwe. Jeśli rzeczywiście chcemy wspierać umiędzynarodowienie humanistyki – w tych jej obszarach, w których jest to naturalne i możliwe – powinniśmy doceniać publikacje, które promują polską myśl humanistyczną na świecie” (Cieśliński in., 2013, s. 1). Oczywiście baza Elseviera również cierpi na wiele niedostatków: tak samo jak produkty firmy Thomson Reuters. Jednakże dywersyfikacja kryteriów oceny – jeśli już chcemy ją opierać na produktach prywatnych firm – jest co najmniej wskazana.

## 6. Podsumowanie

W ten sposób uzyskalibyśmy możliwie spójne kryteria oraz podnieśli punktację dla międzynarodowych czasopism humanistycznych. Na taką potrzebę wskazywał Woleński: „Zgodnie z moimi wcześniejszymi uwagami, podział na listy A, B i C winien być utrzymany jako punkt wyjścia dla dalszych prac. Trzeba jednak tę kategoryzację zmodyfikować przez wzięcie pod uwagę kryterium jakościowego. Dotyczy to przede wszystkim czasopism obecnych na liście C, przede wszystkim z nauk społecznych. Nie ma przy tym żadnego powodu, aby przydział punktów dla czasopism z wykazu ERIH był tak radykalnie niższy od tego, który jest stosowany wobec segmentu A” (Woleński, 2013, s. 66).

Temat punktowania publikacji i progów punktowych jest niezwykle drażliwy i budzi skrajne emocje oraz powoduje przywoływanie szerokiego wachlarza argumentów. Jednakże trzeba pamiętać, że pewne rozwiązania się nie sprawdziły i trzeba szukać alternatyw. Dlatego zgadzam się ze Zbigniewem Drozdowiczem, który w „Forum Akademickim” pisał: „Powieм krótko: uważam ten sposób określania wartości osiągnięć naukowych za niedoskonały – jednak za lepszy niż jakże często spotykane w przeszłości i nie do końca jeszcze dzisiaj wyeliminowane ocenianie ich po tzw. uważaniu, nazywanym również uznaniowością; i to bez względu na to, czy za tym »uważaniem« czy »uznaniowością« stały i stoją osoby mające ponadprzeciętne osiągnięcie naukowe, czy też takie, które ich nie mają” (Drozdowicz, 2014).

Wciąż musimy wypracowywać zasady oceny, sprawdzać ich zasadność oraz dostosowywać do zmieniających się realiów organizacyjno-finansowych w nauce. Jest to zadanie trudne, dlatego powinno być prowadzone nie tylko sprawnie i rzetelnie, ale również – co starałem się wielokrotnie podkreślać w tym artykule – transparentnie. „Aura niepewności”, zmieniające się reguły, niejasne funkcje współpracujących instytucji temu nie służą. Odnoszę się w tym miejscu do roli, jaką odgrywa w tworzeniu Wykazu Czasopism Punktowanych firma Index Copernicus International. Podmiot ten nie tylko w 2012 r. posiadał jedyną (!) oficjalną wyszukiwarkę czasopism punktowanych, ale również wysłał wiadomości do przedstawicieli redakcji niejako w imieniu MNiSW. Jednocześnie firma zachęcała do niezależnej ewaluacji periodyków własnymi narzędziami – za odpowiednią opłatą. To wszystko budzi moje wątpliwości, zwłaszcza że indeksowanie czasopisma w bazie referencyjnej firmy Index Copernicus International mogło przysparzać czasopismom dodatkowych punktów zgodnie z Komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych.

Niezależnie od tego, jak zostaną ostatecznie w 2014 r. rozwiązane zasady tworzenia części B i C, warto byłoby opracować przejrzyste procedury informowania redakcji o poszczególnych etapach ewaluacji. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to przedsięwzięcie łatwe i możliwe do zrealizowania *ad hoc*. Jednakże, jestem o tym przekonany, pozwoli to nie tylko udoskonalić sam proces oceny, ale również pozwoli na większe zrozumienie zasad i celów owej ewaluacji.

### Podziękowania

Chciałbym podziękować Anecie Drabek, Marii Lewickiej, Władysławowi Markowi Kolasie oraz Ewie Rozkosz za lekturę pierwszej wersji tekstu oraz za cenne uwagi i wskazówki, które pozwoliły nadać niniejszemu artykułowi ostateczny kształt.

### Bibliografia

- Antonowicz D. (2011) *Doświadczenia ewaluacji badań naukowych w Wielkiej Brytanii w kontekście funkcjonowania Research Assessment Exercise 2008*. Kultura i Edukacja 2 (81), 158-172.
- Antonowicz D., Brzeziński J.M. (2013) *Doświadczenia parametryzacji jednostek naukowych z obszaru nauk humanistycznych i społecznych 2013 – z myślą o parametryzacji 2017*. Nauka 4, 51-85.
- Błocki Z., Życzkowski K. (2013) *Czy można porównywać jabłka i gruszki? O danych bibliometrycznych w różnych dziedzinach nauki*. Nauka 2, 37-46.
- Cieśliński C., Golińska-Pilarek J., Lewicka M. (2013, grudzień) *Propozycje nowych zasad kategoryzacji międzynarodowych czasopism humanistycznych*. Wersja elektroniczna manuskryptu: <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/3317>
- Dahlig-Turek E. (2011) *ESF, ERIH, JCR... czyli o ewaluacji humanistyki*. Kultura i Edukacja 2(81), 189-203.

- Drabek A. (2001) *Bibliometryczna analiza czasopism naukowych w dziedzinie nauk społecznych*. (Promotor: I. Marszakowa-Szajkiewicz). Uniwersytet Śląski, Wydział Filologiczny, Katowice.
- Drabek A. (2002) „Arton” – baza cytowań polskiej literatury humanistycznej (*Stan prac nad bazą*). *Zagadnienia Naukoznawstwa* 38(151-152), 147-151.
- Drozdowicz Z. (2014, luty) *Rangowanie czasopism naukowych*. *Forum Akademickie*, 2. Wersja elektroniczna: <http://forumakademickie.pl/fa/2014/02/rangowanie-czasopism-naukowych/>
- Giménez-Toledo E., Román-Román A., Alcain-Partearroyo M.D. (2007) *From experimentation to coordination in the evaluation of Spanish scientific journals in the humanities and social sciences*. *Research Evaluation* 16(2), 137-148.
- Haddow G., Genoni P. (2010). *Citation analysis and peer ranking of Australian social science journals*. *Scientometrics*, 85(2), 471-487. doi: 10.1007/s11192-010-0198-4
- Kao C., Lin H.-W., Chung S.-L., Tsai W.-C., Chiou J.-S., Chen Y.-L. i in. (2008). *Ranking Taiwanese management journals: A case study*. *Scientometrics*, 76(1), 95-115. doi: 10.1007/s11192-007-1895-5
- Kolasa W.M. (2011) *Retrospektywny indeks cytowań w humanistyce. Koncepcja, metoda, zastosowania*. *Przegląd Biblioteczny* 4, 466-486.
- Kolasa W.M. (2012) *Specific character citations in historiography (using the example of Polish history)*. *Scientometrics*, 90(3), 905-923. doi: 10.1007/s11192-011-0553-0
- Kolasa W.M. (2013) *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku). Naukometryczna analiza dyscypliny 1945-2009*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Nowak P. (2004). *Piśmiennictwo z zakresu nauk społecznych i humanistycznych przedmiotem oceny i analiz metodami bibliometrycznymi. Możliwości i ograniczenia*. *Roczniki Naukowe PWSZ im. Komeńskiego w Lesznie. Ser. a. Miscellanea* 2, 5-18.
- Wilkin J. (2013) *Ocena parametryczna czasopism naukowych w Polsce – podstawy metodologiczne, znaczenie praktyczne, trudności realizacji i perspektywy*. *Nauka* 1, 45-54.
- Woleński J. (2013) *Uwagi o ewaluacji czasopism naukowych*. *Nauka* 1, 55-68.

### The evaluation of humanities journals and its role in the parametric evaluation of research

The article considers a problem of evaluating the humanities and a parametric evaluation of scientific journals. It concentrates on the three parts (A, B, C) of the list of scientific journals published by the Ministry of Science and Higher Education in Poland. In this article, I demonstrate a specific character of publishing practices in the humanities. The argument is divided into six sections. In the first one, I introduce the research problem and define the purpose of the article. In the second section, I distinguish two functions of the parametric evaluation of research (the declared and the unintentional one). In the third section, I show what is the difference between the citation culture in the science and in the humanities. Using these findings, I then present the rules of the list of scientific journals published by the Ministry of Science and Higher Education in this article in section four. The section number five provides suggestions and improvements for the construction rules of the scientific journals list. In the final section, I take into consideration the findings of the previous sections and show how they can be used for further evaluation of research in Poland.

**Key words:** scientific journal, evaluation of science, citation, humanities, Impact Factor, Ministry of Science and Higher Education in Poland